

Kornel Makuszyński - patron Szkoły Podstawowej

Kornel Makuszyński ur. 8.01.1884r. w Stryju koło Lwowa w rodzinie Julii z Ogonowskich i Edwarda Makuszyńskiego - emerytowanego pułkownika armii austriackiej. Był jedynym synem i siódmym dzieckiem w rodzinie. W 1895r. rozpoczął naukę w gimnazjum w Stryju. Wtedy też udzielał korepetycji, by zarobić na swe utrzymanie. Oto co pisze w powieści dla młodzieży zatytułowanej "Bezgrzeszne lata": "W gimnazjum nauczał miłości Boga srogi ksiądz, który w imieniu wszystkich potęg niebieskich walił w kark twarde głowy, co było przyjmowane z pokorą wobec nieba. Jednego dnia jednak, kiedy po pogodnej nocy lód na stawku był jak szkło i kiedy dusze rżały z radości, wspomniawszy łyżwy, srogi ksiądz pod karą piętnastu milionów lat piekła zakazał chodzić na ślizgawkę. Ha! To było straszne... Szukaliśmy w szkolnym katechizmie o tym wzmianki, czy Mojżesz przypadkiem nie zakazał swoim Żydom ślizgawki. Nigdzie ani śladu, ani słowa o tym. Więc się nam stała niesprawiedliwość. Dusza moja, która miała wtedy jeszcze włosy na młodym, zapalczywym łbie, zapłonęła jak zapałka. Uśmiechnąłem się jak szatan... Nie będzie ślizgawki? Dobrze! - ale będzie wiersz! Nie! Nie wiersz, lecz satyra, taka, jakiej jeszcze świat ani miasto ... nie widziały; satyra krwawa jak trzydziestoletnia wojna, jak rzeźnia miejska, satyra pełna żółci, octu, jadu, trucizny i klątwy. Oblizałem pióro, umaczałem je w kałamarzu, a ponieważ nadziała się na nie mucha, samobójczynie, otarłem je o włosy i jak szpon wparłem je w kajet. Jęknęła sroga dusza srogiemu księdza. Ja nic. Na twarzy śmiertelny spokój, śmierć i marmur, w sercu burza, w ustach język, wywalony na zewnątrz, gdyż to pomaga bardzo w tym wieku przy pisaniu. Powstała w ten sposób jedna z najbardziej gorzkich satyr tego wieku. Ksiądz został sponiewierany. Rymy były takie: Na próżno jędzaw ubraniu księdza lodu nas spędza! W pierwszej b klasie w zimowym czasie nikt mu nie da się!!!" Za tę słynną satyrę na księdza wyrzucono go z gimnazjum w Stryju. W roku 1896 rozpoczyna więc naukę w gimnazjum tym razem w Przemyślu, mieszka tam u rodziny. Niestety, kończy tam II klasę i jak sam pisze: "Zwykłym zresztą i łatwym do przewidzenia porządkiem rzeczy - wylali mnie z kolei z gimnazjum w Przemyślu, utknąłem już na amen w gimnazjum we Lwowie, który mi się wydawał wtedy ośrodkiem świata." Przyczyna usunięcia z gimnazjum w Przemyślu - pojedynek na pistolety o ukochaną. Lata 1898-1908 to okres lwowski w życiu Makuszyńskiego. Przyszły pisarz rozpoczyna naukę w III klasie Gimnazjum im. Jana Kazimierza. Tutaj rozpoczynają się pierwsze sukcesy życiowe i literackie. 1898 rok "Tego roku gdy miałem lat czternaście, zostałem po raz pierwszy wydrukowany. Wydrukowany! Czy rozumiecie to słowo? Tego roku po raz pierwszy w życiu ujrzałem Henryka Sienkiewicza, kiedy zajechał do Lwowa. Krzyk radości, tłumy ludzi, wspaniałe powitanie i uroczystości, miasto huczało. Oczarowany tym co widziałem, napisałem wiersz na cześć Sienkiewicza i oto ten wiersz został przyjęty i wydrukowany na pierwszej stronie pisma "Polonia", wydrukowanego dla młodzieży szkolnej. Mam ten wiersz do dziś w oczach, a szczególnie podpis: "Kornel Makuszyński, uczeń IV klasy gimnazjalnej." W 1902 roku prawdziwy debiut poetycki. "Tygodnik Literacki" drukuje 2 sonety. Redaktorem Tygodnika jest wtedy Jan Kasprówicz. "Przechodząc w niedzielę obok redakcji "Słowa Polskiego" - zatoczyłem się jak pijany. U wejścia do redakcji wywieszono numer gazety. Boże jedyny! Na pierwszym miejscu w dodatku literackim jaśnieje, błyszczy się, promienieje, krzyczy, wrzeszczy na cały świat mój wiersz, moje dwa sonety. Jan Kasprówicz kazał je wydrukować. Świat się ze mną zakreślił. Chciałem krzyczeć i śpiewać z radości, chciałem ścisnąć każdego przechodnia, każdemu powiedzieć: "Panie! To moje wiersze!" W tym również okresie przyszły pisarz zakochany jest w teatrze. Bywa w nim bardzo często. Oto, co sam pisze: "Boże mój i gdybym policzył, ile razy nie jadłem, aby tylko być w teatrze, mógłbym bez procesu kanonizacyjnego zostać wielkim świętym za posty i umartwiania. (...) Trzydzieści cztery razy w teatrze w jednym miesiącu, oto jest rozkosz rozkoszy, oto tryumf duszy genialnej! (...) Trzydzieści przedstawień codziennych wieczornych, cztery przedstawienia niedzielne, popołudniowe, a czasem jedno jeszcze w jakieś nadzwyczajne święto." 24.06.1903 r. Kornel Makuszyński zdaje maturę. W tym samym roku rozpoczyna studia na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego. Pisze recenzje teatralne i poezje. W 1908 - debiut poetycki tomikiem "Połów gwiazd". Rok później (w 1909) zostają wydane "Rzeczy wesole" - czyli 12 satyrycznych nowelek; humoresek i anegdot o kobietach. W latach 1908 -1910 przebywa w Paryżu, studiuje tam literaturę francuską. Zwiedza też Włochy i Niemcy. Czas I wojny światowej pisarz spędza wraz z żoną Emilią z Bażeńskich w głębi Rosji, gdzie zostaje zesłany. Dzięki przyjacielom zostaje zwolniony z zesłania. Zamieszkuje w Kijowie i obejmuje stanowisko kierownika literackiego Teatru Polskiego. W tym czasie są wydane: 1913 "Awantury arabskie" 1915 "Perły i wieprze" 1916 "Bardzo dziwne bajki" "Po mlecznej drodze" "Słońce w herbie" Od roku 1918 Kornel Makuszyński mieszkał w Warszawie. Prowadził dział krytyki teatralnej, wydawał książki, pisał felietony do "Kurierza Warszawskiego". Często wtedy odwiedzał Zakopane. W 1920 r. wydrukowane zostały "Piosenki żołnierskie", w 1924 r. poemat "Pieśń o Ojczyźnie", za który otrzymał państwową nagrodę literacką w 1926 roku. W tym samym roku umiera żona Emilia; ale już w roku następnym pisarz żeni się ze śpiewaczką operową - Janiną Gluzińską. W tak zwanym "okresie warszawskim" powstały utwory dla dzieci i młodzieży: 1925 "Bezgrzeszne lata" 1930 "Przyjaciół wesolego diabła" 1933 "Panna z mokrą głową" 120

przygód Koziółka Matołka"1935 "Awantury i wybryki małej małpki Fiki-Miki" 1936 "Wielka brama"1937 "Szatan z VII klasy" "Awantura o Basię"1938 "O wawelskim smoku" "Wanda leży w naszej ziemi" 1940 "Szaleństwa panny Ewy" W 1937 r. Kornel Makuszyński zostaje członkiem Polskiej Akademii Literatury. Bardzo interesujący jest w życiu autora "Koziółka" jego związek z Zakopanem, w którym od 1918 roku przebywa parokrotnie każdego roku. Stamtąd też wychodzą "Listy z Zakopanego". Oto fragment jednego z nich: "Bogu dziękować, po raz 25 zanotowały księgi klimatyczne przyjazd do Zakopanego jednego z najprzystojniejszych mężczyzn, jakich kiedykolwiek tu widziano. Gardzę fałszywą skromnością i oświadczam, że to o mnie mowa (...) Kiedy jestem bardzo znużony rwę do Zakopanego z kopyta, (...) kiedy mi jest smutno, jadę tu czym prędzej (...) Kiedy nadaremnie w promieniu 100 km. Szukam uśmiechu, Zakopane woła mnie z oddali i już nazajutrz widzę tysiące uśmiechów (...) W Zakopanem wszystko się do mnie śmieje..." W 1931 r. Kornel Makuszyński otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Zakopanego, później Honorowego Członka Związku Górali, przez których był podziwiany, kochany i szanowany. Oto autentyczna rozmowa między dorożkarzami zakopiańskimi przypadkowo usłyszana na ulicy: "-Hej, bracie ! Cy ty wiesz, kto to Makuszyński ? -Moje jaki minister z Warszawy ? -Eh ,co ta minister - Makuszyński wienycej znacy jako syćka minitry! ".Sam o sobie napisał: "...może się nadarzy sposobność, która dowiedzie, że wielu ludzi kocha Zakopane, lecz nikt Go nie kocha szczerzej i wyżej ode mnie ".W 1929 r. w grudniu Kornel Makuszyński ofiarował Sekcji Narciarskiej w Zakopanem kryształowy puchar jako nagrodę przechodnią swego imienia. Powiedział wtedy: "... dar biedny i pospolity nabiera ceny, jeśli ofiarowany będzie z całego serca i wyłożony promieniami miłości. "Już w styczniu 1930 roku odbyły się zawody narciarskie o puchar Kornela Makuszyńskiego, nagrody rozdawał sam pan Kornel. Pisarz organizował też fundusze na zakup nart dla najuboższej młodzieży. Warunek był jeden: trzeba było dobrze się uczyć, inaczej nart się nie dostało." Pewnego dnia do mieszkania Makuszyńskiego przyszedł chłopiec. Na pytanie, czego chce, odparł: "Dajcie narty !" Pisarz nie zgodził się, ale chłopiec, bliski rozpacz, obstawał przy swoim. Dopiero jak usłyszał: " Powiedz jak się nazywasz, i zgłoś się później ", uspokoił się i odszedł. Po sprawdzeniu w szkole okazało się, że to urwis nad urwisami, uczy się fatalnie, tylko śpiewa i tańczy po góralsku wspaniale. Pan Kornel jednak polecił wydać chłopcu narty. Chłopiec ten po pewnym czasie stał się najlepszym uczniem w klasie. Po dwudziestu latach siedział sobie pan Kornel w restauracji przy Krupówkach. Podeszła do niego kobieta i powiedziała cicho: "Dziękuję za narty dla mojego męża - tego małego urwisa, który teraz jest mistrzem narciarstwa polskiego. "W 1934 r. Makuszyński podarował biednym góralskim dzieciom 1000 par nart, nadesłanych na jego ręce przez społeczeństwo. W czasie II wojny światowej pisarz przeżywa gorycz klęski wrześniowej i upadku powstania warszawskiego. Traci dom w Warszawie, przebywa w obozie w Pruszkowie, potem przymusowo w Opocznie. W 1944 roku przenosi się na stałe do Zakopanego. Tu rozpoczął się ostatni rozdział życia pisarza. Nie pisze już powieści, jest schorowany i zmęczony przejściami wojennymi, powoli popada w zapomnienie. Popada też w złą sytuację finansową. Odbywa spotkania autorskie i pobiera honoraria w postaci jajek, sera, masła... ,wygłasza prelekcje w sanatoriach, zakładach pracy. Cierpliwie odpisuje też na listy chłopców i dziewczynek z całego kraju. Z końcem lipca w willi "Opolanka", w której mieszkał, pojawia się jakiś chłopiec prosząc o widzenie z panem Makuszyńskim. Powiadomiony, że pisarz jest ciężko chory i nikogo nie może przyjąć, wyjął nieśmiało z zanadru białą różę z prośbą o wręczenie jej ukochanemu autorowi. 31 lipca 1953 roku o godz. 9 rano umarł Kornel Makuszyński. " Był piękny słoneczny dzień, jak gdyby wybrany na ostatnią ziemską drogę pisarza, co miał "słońce w herbie ". Przed willą zgromadziły się tłumy mieszkańców Zakopanego i ludzi przyjezdnych. Trumnę ze zwłokami honorowego gazdy wynieśli górale w odświętnych strojach. Z kościoła na cmentarz nieśli trumnę przybyli pisarze. Nad otwartą mogiłą przemówił Roman Brandstaetter, który powiedział: "Był dobrym człowiekiem. Był jednym z tych, którzy dobroć utożsamiali z mądrością, a talent z charakterem, którzy wiedzieli, że nie można być wielkim pisarzem będąc złym człowiekiem." Do grobu podchodziły długim szeregiem dzieci i rzuciły na trumnę kwiaty. Pochowano go na Pęksowym Brzysku z białą różą na sercu."Kornel Makuszyński pozostawił po sobie około 70 książek. Są to zbiory wierszy, felietonów, humoresek, recenzji teatralnych, noweli, powieści i komiksów. Doczekały się one licznych przekładów na język rosyjski, czeski, angielski, francuski, węgierski, hebrajski, litewski, słowacki i ormiański. Pojawiły się też adaptacje filmowe: 1."Przygód Koziółka Matołka"2."Awantury o Basię" 3."Szatana z VII klasy"4."O dwóch takich co ukradli księżyc" 5."Przyjaciela wesołego diabła"6."Szaleństwa panny Ewy" 7."Panny z mokrą głową"Oto krótka charakterystyka twórczości tego znanego pisarza. Realizował w swoich książkach hasło "od serca do serca." Jego twórczość jest pogodna, pełna optymizmu, krzepiąca, serdeczna i radosna. Bohaterowie powieści prowadzą autentyczne życie, wzruszają, udowadniają, że dobroć ludzka jest niezmierzona, a porywy szlachetnych serc mogą czynić cuda. Miłość, przyjaźń, braterstwo to antidotum na zły los, oschłość serca ,egoizm. Jest w twórczości Makuszyńskiego humor - dobroduszny, pobłażliwy, często z łezką. Pisarz ośmiesza przywary i słabości ludzkie. Stylizuje język narracji. Często stosuje żargon uczniowski. Optymizm, szlachetna postawa moralna, wiara w dobroć ludzką, współczucie dla pokrzywdzonych to wartości wychowawcze książek K.Makuszyńskiego. O swojej dobroci i miłości Kornel Makuszyński tak pisał: "Za złe mi biorą, że w moich książkach roi się od ludzi dobrych, jasnych i miłosiernych, a przecież z palca tego nie wyssałem. Moje książki wędrują między rzesze, niechże przeto

świecą, niech grzeją, lecz niech nie straszą i nie burzą naiwnej, prostej wiary w serce człowieka."Twórczość autora "Szatana z VII klasy" przesycona jest mądrymi sentencjami, tzw."złotymi myślami."Oto niektóre z nich: " "Mądrym być to wielka sztuka, być dobrym jeszcze większa" " "Nie ma na świecie ludzi złych, są tylko nieszczęśliwi"" "Trzeba kochać i człowieka, i górę, i kamień, i słońce"" "I choćbyś miał w duszy tysiąc zgryzot, a w sercu morze łez, znajdź jednak na jego dnie uśmiech"" "Miłość mnoży miłość"" "Droga ku szczytom jest celem człowieka"" "Piękno jest wieczne, piękno umrzeć nie może. I po nas zostanie to tylko na wieczne czasy, co duch pięknego, a myśl nasza wspaniałego dokona."W 1963 roku ulicę w Zakopanem "Pod Okopą" nazwano imieniem Kornela Makuszyńskiego. Pamiątkami po pisarzu do roku 1973 opiekowała się żona - Janina Glużyńska. W tym roku zmarła i spoczęła obok męża. W willi "Opolanka", w której pierwsze piętro zajmowali kiedyś państwo Makuszyńscy, mieści się dziś Muzeum Pisarza.